

City of London

28 listopada 2022

Publikacje Larry Romanoffa zostały przetłumaczone na 32 języki, a jego artykuły znalazły się na ponad 150 obcojęzycznych stronach informacyjnych i politycznych w ponad 30 krajach, a także na ponad 100 platformach anglojęzycznych. Larry Romanoff jest emerytowanym konsultantem ds. zarządzania i biznesmenem. Zajmował wysokie stanowiska kierownicze w międzynarodowych firmach konsultingowych i był właścicielem międzynarodowej firmy importowo-eksportowej. Pracował jako profesor wizytujący na Uniwersytecie Fudan w Szanghaju, gdzie zajmował się studiami przypadków w sprawach międzynarodowych dla starszych roczników EMBA. Larry Romanoff mieszka w Szanghaju i obecnie pisze serię dziesięciu książek dotyczących Chin i Zachodu. Jest jednym z autorów współtworzących nową antologię Cynthii McKinney „When China Sneezes” (Chapt. 2 – Dealing with Demons).

Może was zaskoczyć fakt, że miasto Londyn i City of London to dwie bardzo różne rzeczy, związane ze sobą głównie przez historyczny przypadek i geograficzną bliskość, a współistniejące dziś w dość skomplikowanym układzie sił, w którym City of London wydaje się chwalebnie zwycięskie.

Po pierwsze, City of London, niewielki obszar o powierzchni około jednej mili kwadratowej, został założony jako przystań przez chazarskich „Żydów” podczas ich eksterminacji z Chazarii prawie 1000 lat temu, i został wówczas nazwany „Londynem”. Oczywiście, wiem, że Rzymianie byli tam pierwsi.

Miasto Londyn – z mostem i Harrodsem, rybą z frytkami i ludźmi jeżdżącymi po „niewłaściwej” stronie drogi – powstało znacznie później, przyjęło tę samą nazwę i stopniowo powiększało się o nowych mieszkańców, aż całkowicie otoczyło żydowską enklawę City of London. Jego położenie i rozmiary można poznać z mapy.

Kiedy czytasz o „The Lord Mayor of London” – nie czytasz o włodarzu miasta Londyn, ale o włodarzu City. City of London Corporation, ze swoją miłą kwadratową bezpośrednio w centrum Londynu, oczywiście posiada kilka bardzo drogich nieruchomości, poza mnóstwem innych nieruchomości również w centrum miasta, ale to stanowi tylko być może 10 miliardów dolarów w sumie i, jak zobaczymy, jest błahostką.

City of London jest faktycznie niezależnym miastem-państwem* istniejącym wewnątrz większego Londynu.[1] [2] [3] Jego natura jest jednak wyjątkowa i skomplikowana. Nie jest tak schludny i uporządkowany, jak na przykład Watykan, który jest oczywiście oddzielną suwerenną jednostką znajdującą się w obrębie miasta Rzym. Niemniej jednak, City of London posiada własny rząd i policję, ustanawia własne prawa i pobiera własne podatki. Ma swoją własną flagę, herb i siły zbrojne przeznaczone do ceremoniałów. Spotkałem się z informacją, że City ma również swój własny port. Nie udało mi się jednak znaleźć niezależnego potwierdzenia owego faktu, ale pasowałoby to do schematu, jako że City ma pewne uprawnienia dotyczące portów londyńskich, więc jest to prawdopodobne. Jeśli byłaby to prawda – byłoby to zdumiewające, ponieważ oznaczałoby to, że City mogłoby wwozić produkty każdego rodzaju, w tym walutę, metale szlachetne, kokainę, a także ludzi, bez zgody lub nawet wiedzy brytyjskich służb celnych i imigracyjnych lub rządu Wielkiej Brytanii.

* Pewnego dnia, podczas dokonywania wyszukiwań, najpierw spotkałem się z informacją napisaną wielkimi literami, mówiącą mi „The City of London nie jest suwerennym państwem”, po czym nastąpiła mała lawina stron internetowych, które zajmują się „sprawdzaniem faktów” i “obalaniem dezinformacji”, zapewniających mnie, że City of London NIE jest niczym niezależnym. Trudno o bardziej pewny znak, że trafiliśmy na coś ważnego, kiedy 25 żydowskich stron internetowych wyskakuje, by oznajmić nam „Nie ma tu nic do oglądania”.

City jest centrum i bazą macierzystą światowego sektora bankowego i ubezpieczeniowego. Jest siedzibą Banku Anglii

(który został rzekomo sprywatyzowany, ale nadal jest własnością Rothschildów), siedzibą Lloyd's of London,[4] [5] i dosłowna siedziba wielu głównych banków świata (niektóre z nich znacie, a o wielu nigdy nie słyszeliście). Nadal znajduje się w nim siedziba główna dawnej Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej,[6] [7] [8] , która zawsze była żydowską firmą chazarską i niewątpliwie największą organizacją przestępczą w historii świata – do dnia dzisiejszego – i której archiwa są nadal zamknięte dla świata z uzasadnionych powodów. City of London jest również siedzibą najstarszej świątyni masońskiej na świecie. Nasze podręczniki historii mówią nam, że początki masonów są zagubione w historii, ale to nie jest do końca prawda. Masoneria była żydowskim kultem, który został sformalizowany w City na początku lat 1700[9].

Prawno-polityczne relacje między londyńskim City a Wielką Brytanią są nieco niejasne. Z jednej strony City przynajmniej teoretycznie podlega (lub może podlegać) niektórym przepisom prawa brytyjskiego, choć w praktyce rzadko, jeśli w ogóle ma to miejsce z powodów, które opiszę poniżej. Z drugiej strony, City jest tak bardzo suwerenne, że zarówno prawo brytyjskie, jak i prawo samego City zabraniają królowi Anglii nawet wjazdu do City of London bez uprzedniego uzyskania „specjalnego zaproszenia”, który to proces jest zbyt skomplikowany, by go omawiać. Ceremonia zaproszenia nie jest wymagana przez prawo, ale samo zaproszenie jest.[10]

Czytelnicy mogą nie wiedzieć tego, że demokracje mogą mieć „aromaty”, a wersja brytyjska jest jedną z takich o bardzo wyraźnym aromacie. W tym przypadku, na podłodze parlamentu brytyjskiego, bezpośrednio naprzeciwko marszałka Izby, znajduje się specjalne krzesło[11].

Wyobraźcie sobie, że jest to rodzaj tronu. Osobą zajmującą to krzesło jest przedstawiciel londyńskiego City, któremu towarzyszy sześciu prawników. Jego celem jest monitorowanie całej debaty w Parlamencie Brytyjskim i szczegółowe badanie wszystkich proponowanych i projektowanych aktów prawnych w

celu określenia ich ewentualnego wpływu na „interesy” lub działania City of London, a także podjęcie odpowiednich działań, jeśli te interesy miałyby ulec naruszeniu. Owe „odpowiednie działania” nieuchronnie prowadzą do unicestwienia ustawy. Niekoniecznie odbywa się to siłą, ale poprzez coś, co możemy nazwać „lobbingiem”, czasami poprzez wymuszenia, a często po prostu poprzez wszechobecny wpływ na brytyjskich polityków.

Dostępnych jest wiele artykułów informacyjnych na temat rodzaju i zakresu lobbingu prowadzonego przez City w celu zapewnienia sobie posłuszeństwa ze strony brytyjskiego parlamentu. Zespół usług finansowych należący do City wydaje grubo ponad 100 milionów dolarów rocznie na spotkania, kolacje, przekupywanie i zaspokajanie seksualne brytyjskich polityków i regulatorów. Jednym z miejsc, w którym można się stołować jest bogaty Guildhall, który nawet goście wysokiego szczebla opisują jako „odurzający” z powodu ogromnej mocy, jaka zasiada w tym pomieszczeniu.

Istnieje znacznie ponad 100 różnych organizacji City i ponad 800 osób zaangażowanych w zapewnienie stabilności, tajności i nieopodatkowanego statusu dla działalności City.[12] [13] Grupy te wielokrotnie odnoszą sukcesy w obniżaniu podatków bankowych i ubezpieczeniowych, które pozwalają im zaoszczędzić miliardy. Odnoszą również znaczące sukcesy w eliminowaniu proponowanych przepisów dotyczących jakiegokolwiek rodzaju nadzoru lub działań „strażniczych”, które miałyby na celu nadzorowanie nie tylko działalności bankowej, ale również spółek notowanych na londyńskiej giełdzie. Udało im się nawet udaremnić plan emerytalny przeznaczony dla pracowników nisko opłacanych oraz tymczasowych. Nie mam pojęcia, jak i dlaczego taka proponowana ustawa mogłaby wpłynąć na „interesy” City, ale oni uznali, że tak jest i ustawa została odrzucona.[14] [15]

Wielu uważa, że City stawia swoje interesy ponad interesami narodu i oczywiście mają rację, o czym świadczy długi ciąg

takich legislacyjnych „zwycięstw” nad Parlamentem. „Przez prawie 1000 lat, City of London Corporation opierała się praktycznie każdej próbie monarchów, rządów czy poddanych, by ograniczyć jej ogromne bogactwo finansowe i wpływy. Taki jest polityczny i ekonomiczny wpływ Korporacji, że dziś niektórzy sugerują, że państwo brytyjskie, zamiast kontrolować Korporację, w rzeczywistości jest jej podporządkowane.”[16]

Według „Financial Times”, „(...) ponieważ korporacja ma prawo do specjalnych przywilejów podatkowych i prawnych, czyni to z niej wyspę offshore wewnątrz Wielkiej Brytanii i raj podatkowy we własnym zakresie, i daje tym, którzy posiadają firmy w jej granicach, wyraźną przewagę nad wszystkimi innymi.”[17]

Ale prawdą jest również, że Żydzi w City mają brytyjskich polityków tak bardzo w kieszeni, że nawet premier Wielkiej Brytanii będzie lobbował przeciwko wszelkim regulacjom, które mogłyby przeszkadzać przestępstwom finansowym City.[18] Brytyjska Partia Pracy próbowała swego czasu uzyskać elektorat wewnątrz City, by mieć władzę do naprawy pewnych ekscesów od wewnątrz, ale poniosła klęskę.[19]

City, raje podatkowe i przepływy pieniężne

Londyńskie City jest niewątpliwie „rajem podatkowym”. Nie jest to szczególnie istotne dla naszego głównego tematu, więc nie będę się nad tym rozwodził, poza stwierdzeniem, że żydowscy bankierzy, którzy zarządzają City, robią to w połączeniu z prawie wszystkimi rajami podatkowymi na świecie, a pieniądze przepływają przez owe labirynty w taki sposób, aby na zawsze ukryć źródło i właściciela funduszy.

Nie jest tajemnicą wymagającą cichej dyskusji, że prawie wszystkie pieniądze pochodzące z handlu narkotykami na świecie wracają do City, gdzie są prane przez żydowskie banki, zwłaszcza HSBC, ale także inne. Podobnie, powszechnie wiadomo,

że dyktatorzy, oligarchowie, legalni i nielegalni handlarze bronią, złodzieje bankowi, złodzieje klejnotów, bossowie niewolnictwa seksualnego i ogólnie przestępcy – w naturalny sposób kierują swoje pieniądze do żydowskich banków w City w celu ich wyprania, zapewnienia anonimowości oraz prywatności i bezpieczeństwa.

Przez setki lat City było bezpiecznym depozytariuszem żydowskich funduszy uzyskanych z handlu niewolnikami, z tzw. [tax farmingu](#), grabieży, handlu opium i narkotykami, a także tymczasową przystanią dla funduszy, gdy na przestrzeni wieków Żydzi byli wypędzani z różnych krajów.

Z pewnością nie wszystkie pieniądze przepływające przez City pochodzą z nielegalnej działalności przestępczej. Około połowa z 4 bilionów dolarów dziennego normalnego obrotu walutowego przepływa przez żydowskie banki w City, podobnie jak prawie 50% światowego obrotu derywatami oraz 70% obrotu euroobligacjami. A giełda londyńska jest nadal czwartą co do wielkości na świecie, przy czym znaczna część owego obrotu jest zgodna z prawem, co stanowi dobrą przykrywkę dla salda.

Jednak ze względu na wyjątkowe relacje między londyńskim City a Wielką Brytanią, dziesiątki bilionów dolarów, które każdego dnia wpływają do żydowskich banków w City i z nich wypływają, nie pojawiają się w brytyjskich przepływach kapitałowych ani w rejestrach transakcji, a zatem nie ma sposobu, aby dowiedzieć się, ile pieniędzy wpływa do City, przepływa przez nie i z niego wypływa, ani nie ma sposobu, aby poznać źródło lub zastosowanie tych funduszy. Niezależnie od pierwotnych intencji finansowych właścicieli żydowskich, cały ten projekt jest skrojony na miarę przestępczości zorganizowanej każdego rodzaju. Waluty, złoto i metale szlachetne, certyfikaty finansowe, przepuszczane są przez ogromny labirynt rajów podatkowych, a następnie po prostu znikają w czarnej dziurze żydowskich banków w City, przy czym tajemnica ta jest w pełni chroniona przez „wyjątkowe relacje” City z krajem goszczącym.

„Za tym wszystkim kryje się londyńskie City, pragnące zachować swój dostęp do brudnych pieniędzy świata. City of London jest filtrem prania brudnych pieniędzy, który pozwala City angażować się w brudne interesy, zapewniając jednocześnie wystarczający dystans, aby zachować wiarygodną negację (...) krypto-feudalna oligarchia, która sama z siebie jest (...) opanowana przez międzynarodowy sektor bankowości offshore. Jest to reżim gangsterski, przykryty „szacownością” przywilejów brytyjskiego establishmentu (...) gwarancją ochrony. Bez względu na to, jak nago bezprawne jest ich własne postępowanie.”[20]

„City jest obecnie często opisywane jako największy raj podatkowy na świecie i działa jako największe centrum globalnego systemu uchylania się od płacenia podatków. Szacuje się, że 50% światowego handlu przechodzi przez raje podatkowe, a City działa jako ogromny lej dla wielu z tych pieniędzy.”[21] Oto ważna strona internetowa, która zawiera wiele linków związanych z City of London i wykorzystywaniem przez nie rajów podatkowych do prania pieniędzy.[22]

Hydra

Hydra była jednym z najbardziej przerażających potworów w mitologii greckiej, wielogłowym wężem – wywodzącym się z obszernej rodziny straszliwych bestii – dysponującym śmiertelnymi truciznami i mocą regeneracji. To dość dokładny opis dzisiejszego City of London i jego żydowskich chazarskich mieszkańców, przynajmniej w niektórych aspektach. Londyńskie City jest również matką wszystkich rajów podatkowych i bezsprzecznie jest siedzibą wszystkich brudnych pieniędzy na świecie.

Oto kilka wzmianek, które opisują City of London jako „Globalna pajęczna sieć oszustwa”[23], jedna autorstwa brytyjskiego „Guardiana” twierdząca, że „Redukcja City to jedyny sposób na powstrzymanie rozkwitu światowych przestępców

w Wielkiej Brytanii"[24], oraz dwie inne interesujące[25].

George Monbiot napisał doskonały artykuł dla brytyjskiego „Guardiana”[27], w którym zacytował Wyspy Skarbów Nicholasa Shaxsona, stwierdzając, że „Korporacja funkcjonuje na zewnątrz wielu praw i demokratycznych kontroli, które rządzą resztą Zjednoczonego Królestwa. City of London jest jedyną częścią Wielkiej Brytanii, nad którą parlament nie ma władzy.” Jego ostatni komentarz może nie być do końca prawdziwy, chociaż w praktyce tak właśnie to wygląda. Monbiot mówi dalej, że „Korporacja działa jako organ nadrzędny” (superior to the UK Parliament), i ta część jest zdecydowanie prawdziwa. Monbiot zaczyna od napisania: „[City jest] mrocznym sercem Wielkiej Brytanii, miejscem, gdzie demokracja umiera, niezmiernie potężnym, równie nieobliczalnym.”

Monbiot przytacza skargę Clementa Attlee, że „raz po raz przekonujemy się, że w tym kraju istnieje inna władza niż ta, która ma swoją siedzibę w Westminsterze”. Kontynuuje on, że „City wykorzystało tę niezwykłą pozycję, aby ustanowić siebie jako rodzaj państwa offshore, tajną jurysdykcję, która kontroluje sieć rajów podatkowych znajdujących się w brytyjskich dependencjach koronnych i terytoriach zamorskich. To autonomiczne państwo w naszych granicach jest w stanie prac nieuczciwie zarobione pieniądze oligarchów, kleptokratów, gangsterów i baronów narkotykowych.” Wszystko to jest bardzo prawdziwe, a władza Żydów w City uniemożliwiła jakąkolwiek skuteczną regulację światowych finansów.

Amerykańskie firmy, takie jak AIG i Lehman Brothers, po prostu przeniosły się do londyńskiego City, aby przeprowadzić tam swoje pozabilansowe machinacje przestępcze, które doprowadziły do bankructwa tak wielu ludzi. Amerykańskie i inne firmy często korzystały z „usług” City, aby omijać finansowe prawa swoich własnych rządów. City to w rzeczywistości ogromne przedsiębiorstwo przestępcze prowadzone przez gangsterów.

Nie wydaje się powszechnie znany fakt, że bezpośrednio przed

swoim finansowym upadkiem Lehman sprzedawał swoje obligacje korporacyjne „wsparte pełną wiarą i kredytem Lehman Brothers” niczego nie podejrzewającym inwestorom, którzy nie mieli pojęcia, że bankructwo było już praktycznie w toku. Nie wiem, gdzie sprzedano te wszystkie obligacje, ale wiem, że miliardy dolarów z nich zostały upłynnione w Hongkongu, a pieniądze z tej sprzedaży najwyraźniej zniknęły w czeluściach londyńskiego City.

Joseph Stiglitz również wystąpił przeciwko Żydom w City, mówiąc brytyjskim ustawodawcom, „(...) ci ludzie po prostu używają waszych rządów prawa, aby chronić pieniądze, które ukradli w innych krajach... Z globalnego punktu widzenia, pomagacie i podżegacie do kradzieży.”[28]. Brytyjski poseł powiedział, że City of London jest „magnesem dla brudnych pieniędzy”[29].

W tym samym czasie rządowy minister ds. zwalczania nadużyć finansowych podał się do dymisji, ponieważ Żydzi w City po raz kolejny uśmiercili legislację mającą na celu zwalczanie przestępczości gospodarczej przez City, mówiąc, że „nikt [w brytyjskim rządzie] nie dbał o powstrzymanie kleptokratów, oligarchów i lordów przestępczości zorganizowanej ukrywających swoje łupy w Wielkiej Brytanii”. I jeszcze jeden artykuł mówiący o tym, jak City pozostaje bezpieczną przystanią dla całej brudnej gotówki świata[30].

Oto kolejny ciekawy artykuł z brytyjskiego Guardian, z 5-etapowym przewodnikiem mówiącym, w jaki sposób Żydzi w City mogą sprawić, że kradzież milionów ujdzie ci płazem.[31]

Jedną z oznak tego jest Oficjalny Rejestr Firm Wielkiej Brytanii, który jest zaśmiecony fałszywymi nazwami, ponieważ nie wymaga się sprawdzania tożsamości. Pewna korporacja jest zarejestrowana, na przykład, w imieniu „Świętego Jezusa Chrystusa”, z jego stwierdzonym zawodem jako „stwórca”, jego narodowością jako „Anielską” i jego krajem zamieszkania jako „Niebo”. Inny jest w imieniu „Adolf Tooth Fairy Hitler”, z

firmą sprzedaży w City w imieniu „Donald Duck”, i tak dalej. Rząd brytyjski twierdzi, że nie ma środków na nadzorowanie rejestru korporacyjnego, ale prawda jest taka, że zezwalają na jego kontynuację, ponieważ zgrabnie służy celom gangsterów z City.[32]

Zaproponowano przepisy kontrolne, ale Żydzi w City kazali je zlikwidować.

Artykuł w „Eurasia Review” określił City of London jako „Raj dla pasożytów, czyli najlepsze sanktuarium przestępcze, jakie można kupić za pieniądze” („A Parasites’ Paradise, Or The Best Criminal Sanctuary Money Can Buy”[33]).

„Londyn stał się centrum globalnego kapitału finansowego poprzez zaangażowanie w długotrwałą aktywną współpracę na dużą skalę z wielomiliardowymi kartelami narkotykowymi, zbrojeniowymi, przemytem ludzi i seks-niewolników. [Żydzi w City] specjalizują się w praniu funduszy pochodzących od meksykańskich, kolumbijskich, peruwiańskich, rosyjskich, polskich, czeskich, nigeryjskich narko-królów. (...) biali handlarze niewolników mają swoich „prywatnych bankierów” w prestiżowych bankach City (...) kleptokraci, dożywotnio unikający płacenia miliardowych podatków, uciekający ze swojej splądrowanej ojczyzny”. Kontynuuje, że „The City Boys” przyjmują „każdego gangstera/oligarchę”. Dalej stwierdza, że „londyńskie sanktuarium dla najbogatszych na świecie grabieżców i pasożytów oferuje bezprecedensowe usługi, zwłaszcza ochronę przed ekstradycją i ściganiem karnym w miejscu ich przestępstw”.

„W dzisiejszych czasach ... City of London jest anachronizmem najgorszego rodzaju. Korporacja, która zarządza City jak jednopartyjnym mini-państwem, jest niereformowalną siecią staruszków, której średniowieczny ceremoniał kamufluje bardzo realną władzę i bogactwo, które posiada. City of London Corporation jest potęgą polityczną nie mającą sobie równych w Wielkiej Brytanii, a może i na świecie. Wykorzystuje swoją

władzę do wywierania ogromnych wpływów politycznych, aby przeciwstawić się regulacjom i uzyskać zwolnienia podatkowe. Sprzyjała przestępczości sprawiając, że City należy do najmniej odpowiedzialnych centrów finansowych na Ziemi". Strona „Tax Justice” nazywa City of London „państwem w państwie; najpotężniejszym na świecie lobby politycznym kierującym się własnym interesem.”[34]

Jest tego znacznie więcej, w tym finansowanie syjonizmu przez Bank Rothschilda i okrucieństwa trwające w Palestynie od czasów poprzedzających założenie Izraela, wszystko przez i pod auspicjami Żydów z City of London.[35] [236][37]

Również „SinhalaNet” opublikował artykuł, który możecie uznać za interesujący, w którym twierdzi się, że „trzy korporacje rządzą światem: City of London, Washington DC i Vatican City”, [38] i że razem kontrolują polityków, gospodarki i 80% światowego bogactwa.[39]

Król Anglii spotyka swojego pana

Amerykanie północni rzadko zwracają uwagę na detale w wiadomościach w Wielkiej Brytanii i mogą nie być świadomi powtarzających się krótkich kampanii medialnych na temat „Czy monarchia powinna być zniesiona?”. Zwykle pojawiają się one nagle, bez ostrzeżenia lub widocznej przyczyny, wymieniając wszystkie typowe kwestie dotyczące monarchii jako anachronizmu, brytyjskiej rodziny królewskiej będącej bezużytecznym dodatkiem do rządu, niepotrzebnym wydatkiem i tak dalej. Znikają równie nagle, wszystkie brytyjskie media uciszają swoich ludzi w tym samym czasie. Te małe kampanie nie są przypadkami; są to „przypomnienia” lub, w niektórych przypadkach, ostrzeżenia, przez gnomy kontrolujące City of London, że mają one moc doprowadzenia brytyjskiej opinii publicznej do szału na rozkaz, a także wpływ na wprowadzenie i przepchnięcie przez Parlament głosowania, które rzeczywiście rozwiązałoby monarchię. Pozostawiłoby to „Króla” i wszystkie

jego książęta nie tyle bez środków do życia czy bezdomnych, co samotnych, odrzuconych i bezrobotnych.

Spójrz na zdjęcie (ówczesne) księcia Karola i Evelyn de Rothschild, na którym uśmiechnięty Rothschild szturcha Karola w klatkę piersiową. To bardzo agresywny gest i nie jest to coś, co można by zrobić wobec przełożonego. Czy wyobrażasz sobie, że podchodzisz do twojego szefa lub prezesa zarządu, szturchasz go w klatkę piersiową i mówisz: „Mam ci coś do powiedzenia”? Zdecydowanie nie. Zrobilibyśmy to tylko wobec wyraźnie podrzędnego i kogoś, kogo zastraszaliśmy, wręcz traktowaliśmy z pogardą. Gest ten nie służy jedynie podkreśleniu racji, ale jest rodzajem groźby, takiej, jaką możemy sobie wyobrazić u policjanta przy wydawaniu polecenia. Ze zdjęcia wynika, że relacja między tymi dwoma mężczyznami jest dość wyraźna. Nie możemy znać tematu rozmowy, ale Rothschild w zasadzie mówi Charlesowi „jest jak jest i nie musi ci się to podobać”.

Ale dlaczego Rothschild nie miałby szturchać tego małego głupka w piersi? Karol jest dla niego zerem, dogodną uciążliwością, trochę publiczną tarczą, ale niczym więcej. Rothschild ma bogactwo, które Karol może ledwie sobie wyobrazić, i władzę przekraczającą o całe rzędy wielkość Karola, w tym władzę nad brytyjskim parlamentem i brytyjską opinią publiczną. Obaj panowie wiedzą, że Rothschild może zdetronizować „króla” w każdej chwili, że Karol jako król istnieje tylko dla przyjemności Żydów. Karol, rzekomy „król Anglii”, nie może nawet wejść do siedziby Rothschilda bez specjalnego zaproszenia. Jak bardzo uległym można być? To właśnie kilku Rothschildów, [Sebag-Montefioris](#) i inni im podobni są uważani za prawdziwą „rodzinę królewską” Anglii; Karol, Andrzej, Edward, są marionetkami-karykaturami.

Kto jest właścicielem City?

Cóż, podmiot ten jest określony jako „The Corporation of The

City of London", ale ponieważ jest to firma prywatna, nie mamy listy udziałowców. Powiedziano mi, że głównym właścicielem City jest 13 żydowskich rodzin, z których pierwsza to Rothschildowie. City może i działa w pewnym sensie jako korporacja, ale można je dokładniej opisać jako typową rodzinę przestępczą, która jest władcą własnego mini-państwa i skutecznie działa z praktycznie absolutną bezkarnością na całym świecie. Bezkarność ta wynika przede wszystkim z ich potęgi finansowej, a w drugiej kolejności z władzy politycznej i wpływów uzyskanych dzięki tejże władzy finansowej. Nie jest tajemnicą, że rządy państw, takich jak USA, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Niemcy, Holandia, Kanada i inne są zasadniczo kontrolowane przez Żydów, a kontrola ta emanuje z City of London.

Jeśli pomyślimy o Jeffreyu Epsteinie i jego przedsiębiorstwie seksualnego osaczania, które prosperowało przez dziesięciolecia, to ma sens, że City of London jest źródłem planowania i finansowania. Operacja Epsteina była zdecydowanie żydowska i ogólnoswiatowa, a nie ma na świecie innego ciała kandydującego, które byłoby zainteresowane kontrolowaniem polityków wszystkich narodów, przynajmniej nie za pomocą takich brudnych metod. Jeśli pomyślimy o światowych środkach masowego przekazu, które w dużej mierze i w coraz większym stopniu są własnością żydowską, i które są niezbędne propagandzie do kontrolowania narracji standardowej, to ma sens, że rosnąca kontrola mediów może wynikać przede wszystkim z tego samego źródła. To w oczywisty sposób tłumaczyłoby rozwój mediów społecznych i internetowych, niemal dyktując konieczność stworzenia Google, Facebooka, Wikipedii, Instagrama, Telegrafu i przejęcia Twittera.

Jest tu coś dodatkowego, dotyczącego agencji wywiadowczych, przede wszystkim CIA i Mossadu, chociaż MI5 prawie na pewno by się w to wpasowało. Mam kopię dokumentu, który został ujawniony przez CIA na podstawie wniosku FOIA. Nie jest to dokument CIA i nie jest jasne, dlaczego znalazł się w

posiadaniu CIA. Dokument nie jest oceniany, ale nie zidentyfikowano jego autora. Najważniejszym elementem tego dokumentu jest wskazanie na istnienie gdzieś w CIA grupy, która działa niezależnie, pod auspicjami i z upoważnienia CIA, ale z własnym celem i programem niezwiązanym z resztą organizacji. W dokumencie dokuczliwie brakuje dokładnych szczegółów, ale implikacja jest taka, że grupa ta nie podlega żadnej części CIA i że jej działalność może nie być nawet znana kierownictwu CIA. Już wcześniej czytałem o takiej grupie lub słyszałem o niej plotki, ale to był pierwszy udokumentowany dowód na jej istnienie.

Edward Snowden w artykule zatytułowanym „The CIA is not your friend” również się do tego odniósł. Napisał, że po utworzeniu CIA „W ciągu roku młoda agencja już zsunęła się ze smyczy swojej zamierzonej roli zbierania i analizowania danych wywiadowczych, aby utworzyć dział operacji tajnych. W ciągu dekady CIA kierowała przekazem amerykańskich organizacji prasowych, obalała demokratycznie wybrane rządy (czasami tylko po to, by przynieść korzyści faworyzowanej korporacji), zakładała ośrodki propagandowe w celu manipulowania nastrojami publicznymi, rozpoczęła długotrwałą serię eksperymentów kontroli umysłu na nieświadomych tego ludziach (...) oraz ingerowała w wybory w innych krajach.”[40].

Jest to bardzo obszerny temat z tak wieloma przeplatającymi się wątkami, że nawet bardzo długi artykuł z trudem oddałby mu sprawiedliwość, ale chciałem poruszyć jedną kwestię dotyczącą tajności, agendy i braku łańcucha raportowania CIA. Jako jeden z przykładów, w kilku miejscach podano, że ani Kongres USA, ani Biały Dom nie miały żadnej wiedzy o programie MK-ULTRA prowadzonym przez „CIA”. Omówiłem to bardzo szczegółowo w innym artykule o MK-ULTRA.[42]

Podczas przesłuchań Kongresu w kwestii niezwiązanej z tą sprawą, pewien świadek przyprowadził kolegę, który zaczął zeznawać na temat dziwnego, nieznanego do tej pory programu kontroli umysłu, co doprowadziło do ujawnienia MK-ULTRA – i

szybkiego zniszczenia (tak mówiono) wszystkich związanych z tym dokumentów. Ważne jest to, że ten ogromny i przerażający program, obejmujący dziesięciolecia, umknął uwadze świata zewnętrznego. MK-ULTRA była całkowicie żydowskim programem. Dysponuję listą 30 czołowych poruczników MK-ULTRA, od Gottlieba w dół, i wszyscy są Żydami. To nie podlega dyskusji, i w rzeczywistości uważam, że z 50-60 osób z czołówki, tylko dwie lub najwyżej trzy nie są Żydami. Pytanie brzmi, jak to się stało, że wewnętrzna grupa „amerykańskiej CIA” była tak bardzo zainteresowana tak przerażającym programem i obsadziła go w całości Żydami.

Podobne obawy budzą przesłuchania w Kongresie prowadzone w związku z ujawnieniem programu „CIA”, również obejmującego dziesięciolecia, polegającego na zamordowaniu około 150 światowych przywódców i polityków wyższego szczebla. Po zbadaniu materiałów dowodowych dotyczących tych wszystkich zamachów, nie jest wcale oczywiste, że wiele z nich, a nawet większość, przyniosło jakiegokolwiek korzyści rządowi USA. W rzeczywistości, podobnie jak w przypadku kradzieży złota na całym świecie, prowadzonej przez Departament Skarbu USA w latach 1930., czy też dzisiejszego przejmowania irackiej ropy naftowej, łatwiej jest uwierzyć, że były one przeprowadzane w imieniu „tajnego rządu”, z korzyścią dla londyńskiego City i przez niego zaplanowane. Patrząc wstecz na tak wiele wydarzeń na świecie, nie jest wcale pewne, że jakakolwiek część rządu USA miałaby jakikolwiek interes w tych działaniach lub widziałaby w nich jakiegokolwiek korzyści. Mogę tylko snuć przypuszczenia, ale jeśli założymy, że wszystkie te działania, programy i wydarzenia były prowadzone na polecenie gnomów z londyńskiego City, wszystko wydaje się mieć sens, jak układanka, w której wszystkie elementy idealnie pasują do siebie, tworząc całościowy obraz.

Możemy przypomnieć, że Jeffrey Epstein został oszczędzony od swojego pierwszego aresztowania, ponieważ „on jest wywiadem” i „powyżej waszych kompetencji”. Ale jak wskazałem powyżej, nie

ma możliwości, aby amerykańska CIA stworzyła ogólnoświatowy schemat procederu polegającego na usidlaniu seksualnym z wiedzą lub bez wiedzy jakiegokolwiek części rządu USA. Byłby to po prostu zbyt duży brak zarówno interesów, jak i korzyści dla jakiegokolwiek części USA, a jedyną konkluzją, jaką mogę dostrzec, jest to, że musiał on pochodzić z londyńskiego City, gdzie idealnie pasowałby do ogólnego obrazu. W podobnym kontekście, wojny burskie nie mają sensu, jeśli przypisujemy je Wielkiej Brytanii, a jednak Anglia wysłała swoje wojska, by popełniły niesamowite zbrodnie i okrucieństwa bez żadnej korzyści dla Anglii. Ale kiedy zrozumiemy, że zostało to zrobione na rozkaz Żydów z londyńskiego City, aby przejąć wszystkie kopalnie złota i diamentów w RPA na rzecz Rothschilda, wtedy wszystkie elementy pasują i wszystko ma sens.

I znowu, istnieją chyba setki artykułów i wiele książek o tym, że CIA importuje heroinę i kokainę i ogólnie handluje narkotykami. Nie mam złudzeń co do czystości CIA i jestem pewien, że wielu ich pracowników jest wystarczająco złych, by robić właśnie to. Ale to nie ma sensu. Z pewnością jest to możliwe, ale nie ma sensu, aby „amerykańska CIA”, całkowicie na własny rachunek, tak głęboko zaangażowała się w międzynarodowy przemyt narkotyków. Ale Żydzi w londyńskim City hartowali się na handlu narkotykami; w rzeczywistości było to źródło wielu ich początkowych fortun. Chazarscy Żydzi zawsze byli jednymi z największych handlarzy narkotyków na świecie. Jeśli więc przypiszemy handel narkotykami owemu centralnemu „prywatnemu” rdzeniowi w CIA, który podlega City of London, wszystkie elementy pasują do siebie i wszystko ma sens. To by nawet wyjaśniało, dlaczego HSBC jest wielokrotnie karany tak wysokimi grzywnami w USA za pranie pieniędzy z narkotyków; to jest to, do czego HSBC został stworzony 150 lat temu, a jego siedziba znajduje się w City. Nawet drobne elementy pasują idealnie.

Pomyśl jeszcze raz o programie zabójstw „CIA”. Nie ma

możliwości, aby CIA sama, nieuczciwa grupa lub inna, zdecydowała się zabić 150 prezydentów, premierów i innych wysokich urzędników państwowych, co w większości przypadków nie przyniosłoby żadnych korzyści USA. I żadna grupa CIA, nieuczciwa czy nie, nie podjęłaby się zabicia sekretarza generalnego ONZ, i tym razem bez widocznych korzyści dla USA. Jeśli jednak do tego równania dodamy polityczne ambicje hegemonii Żydów z londyńskiego City, to wszystkie elementy znów będą do siebie pasować.

To prawda, że są to spekulacje z mojej strony. Nie mogę dostarczyć dowodów na te twierdzenia. Po prostu poskładałem je według logiki i poszlak.

Zaleca się ostrożność

Z pewnością ci ludzie są bezwzględni. Nie brakuje dowodów na to, że zniszczą każdego, kto rzuci im wyzwanie i zabiją każdego, kto zagrozi ujawnieniem lub udaremieniem ich planów. I nie dotyczy to tylko gojów. Są równie bezwzględni wobec swoich. Czytaliście, co zrobili z Dominikiem Strauss-Khanem[43]. Należy zauważyć, że ten człowiek był dyrektorem zarządzającym MFW i prawie na pewno następnym prezydentem Francji, a mimo to był zdecydowanie outsiderem, z dala od centrum władzy. Jak wspominałem w moim artykule, zwierzał się swojej żonie i innym, że „oni polują na mnie”. Używając takiej terminologii, możemy zrozumieć, że nie byli to ludzie, którzy byli mu bliscy, ale którzy byli jednocześnie wysoko ponad nim, a on wyraźnie miał nadzieję, że może być na tyle mało znaczący, że po prostu go zignorują. Mylił się.

Jeremy Corbyn był podobny. Był lider brytyjskiej Partii Pracy, Corbyn wzbudził wrogość Żydów w City i oni go zniszczyli. Został trwale splamiony jako antysemita i absolutnie zniszczony za swoje nieposłuszeństwo wobec Żydów i dobre intencje wobec Brytyjczyków. Partia Pracy stanowczo twierdzi, że Corbyn już nigdy nie przekroczy ich progu,

ponieważ jest on teraz „zbyt toksyczny”.

Była też inna sprawa, której nagłówki w gazetach kilka lat temu brzmiały „Amschel Rothschild popełnia samobójstwo”. Ów człowiek, bankier należący do szóstego pokolenia Rothschildów, miał przejąć stery od swojego kuzyna Sir Evelyn Rothschilda jako prezes N.M Rothschild & Sons. Jego ciało zostało znalezione przez pokojówkę w hotelu w Paryżu. Ale nie było w tym nic, co miałoby jakikolwiek sens. Pierwszy policjant na miejscu zdarzenia powiedział reporterom, że Rothschild został znaleziony z liną na szyi przymocowaną do armatury łazienkowej, na której rzekomo „się powiesił”, ale policjant powiedział, że pociągnął za linę i cała armatura oderwała się od ściany. Powiedział, że nie ma mowy, aby mężczyzna mógł się powiesić, ponieważ armatura nie mogła utrzymać żadnego ciężaru, że lina została tam później przywiązana. Tenże policjant szybko zniknął, a historia została całkowicie usunięta z Internetu. Widziałem kopię e-maila od Ruperta Murdocha, instruującego wszystkie swoje gazety, by podały to „jako samobójstwo, jeśli w ogóle o tym wspomnieć”.

Oficjalne wersje tego wydarzenia były kompletnymi nonsensami, zbyt żałosnymi, by można je było nazwać kłamstwami. Brytyjski Mirror był typowy, mówiąc „(...) wydawało się, że prawdziwą pętlą na szyi Amschela była jego fortuna w wysokości 18 milionów funtów”, że „ogromne bogactwo i wpływy nie zawsze przynosiły wielkie szczęście”, i że jego wielką fortunę „Można by opisać jako pozłacany kamień młyński”. Jego „wielka fortuna w wysokości 18 milionów funtów”? Kupiłby dwa Ferrari, jedno Bugatti i zostawiłby wystarczająco dużo drobnych na kubek lodów Häagen-Dazs, ale ten „pozłacany kamień młyński” doprowadził do takiej depresji, że mężczyzna się powiesił. Inna historia mówiła, że facet był w depresji po śmierci swojej matki, więc się powiesił. Pozostałe wersje, a było ich wiele, były równie głupie. Ze wszystkich ludzi, Rothschildowie mieliby wpływy, aby zaangażować do sprawy prawie całą paryską policję i polować na każdy trop aż po krańce Ziemi. Ale nie

zrobili tego. Po prostu powiedzieli wiele głupich kłamstw i pogrzebali sprawę.

Nie wiem, co naprawdę się stało, ale muszę powiedzieć, że kiedy czytałem wstępny raport policyjny, a następnie frenetyczne historyjki kryjące, moją instynktowną reakcją było to, że musiało to być „uderzenie rodzinne”. Nigdy się tego nie dowiemy. I może to nie było pierwsze. Czy wyobrażasz sobie popełnienie samobójstwa poprzez podcięcie sobie gardła? Dlaczego nie? Rothschildowie to robią. Według Jewish Telegraph Agency, „Nathaniel Rothschild, drugi syn pierwszego Lorda Rothschilda popełnił samobójstwo podcinając sobie gardło. Konkretnie powody tego czynu nie zostały ujawnione.”[44] Nie ujawniono również powodów związanych z głupotą metody. Ze wszystkich dostępnych opcji zabicia się, podcięcie sobie gardła nie byłoby moim pierwszym wyborem. Oto kilka doniesień medialnych. Zdecydujcie sami[45] [46] [47] [48] [49]

Dokąd zmierzamy?

Donikąd, z tego co widzę. Wielu czytelników chciałoby zobaczyć rozwiązanie. Jest jedno. Jeśli król Karol mógłby zebrać wystarczającą ilość odwagi i determinacji, mógłby sobie z tym poradzić. Mógłby przejąć brytyjskie media i wyjaśnić ludziom sytuację w sposób, który mogliby zrozumieć. Gdyby to zrobił, z pewnością miałby poparcie całego kraju, a także wojska. Brytyjska armia to wprawdzie nic wielkiego, ale nawet ona ma wystarczającą siłę militarną, by przypuścić szturm na niechroniony obszar o powierzchni jednej mili kwadratowej. Należy zebrać wszystkie rakiety i artylerię, i całkowicie zburzyć City of London. Nie zostawiajcie kamienia na kamieniu i zabijajcie wszystko, co się rusza. Jeśli głowa i mózg hydry zostaną w ten sposób zabite, ciało również powoli umrze. Ale to jest marzenie.

Autorstwo: Larry Romanoff

Źródło zagraniczne: UNZ.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com

Przypisy

[1]

<https://wakeup-world.com/2013/11/05/the-crown-empire-and-the-city-of-london-corporation/>

[2] <https://www.youtube.com/watch?v=jZkuwE3ocG8>

[3]

<http://taxjustice.blogspot.com/2009/02/corporation-of-london-state-within.html>

[4] <https://www.lewiswalsh.net/blog/lloyds-of-london>

[5] <https://thelondoncityguide.co.uk/lloyds-of-london/>

[6]

<https://blogs.bl.uk/asian-and-african/2017/01/east-india-company-headquarters-on-leadenhall-street.html>

[7] <https://www.thoughtco.com/east-india-company-1773314>

[8]

<https://greatgameindia.com/controller-houses-east-india-company-eic-series-part-iv/>

[9] <http://www.prayerforlondon.com/london-and-freemasonry/>

[10]

<https://www.cgpgrey.com/blog/the-secret-city-of-london.html>

[11]

<https://www.parliament.uk/site-information/foi/foi-and-eir/commons-foi-disclosures/other-house-matters/city-remembrancer-2018-/>

[12]

<https://www.theguardian.com/business/2012/jul/09/city-london-c>

orporation-lesson-lobbying

[13]

<https://www.thebureauinvestigates.com/stories/2012-07-09/revealed-the-93m-city-lobby-machine>

[14]

<https://www.thebureauinvestigates.com/opinion/2011-08-26/city-gears-up-to-kill-new-finance-tax>

[15]

<https://www.thebureauinvestigates.com/stories/2014-10-30/hmrc-investigators-home-in-on-massive-square-mile-tax-avoidance-scheme>

[16]

<https://www.thebureauinvestigates.com/stories/2012-07-09/streets-paved-with-gold-the-council-that-works-for-banks>

[17]

<https://www.ft.com/content/41dba03e-5d29-11e5-9846-de406ccb37f2>

[18]

<https://taxjustice.net/2017/09/19/city-london-capital-invisible-empire/>

[19]

<https://www.theguardian.com/politics/2009/feb/06/corporation-london-labour-party>

[20] <http://theoccupiedtimes.org/?p=2332>

[21] <http://www.prayerforlondon.com/corporate-tax-havens/>

[22]

<https://www.betterworld.info/politics/europe-non-eu/britain/key-political-issues-uk/tax-dodging-tax-justice-uk/uk-city-london-centre-worlds-tax-havens>

[23]

<https://banking-pirates-london-city.blogspot.com/2016/06/chapter-10-city-of-london-tax-havens.html>

[24]

<https://www.theguardian.com/commentisfree/2019/oct/29/shrink-city-london-criminal-financial-sector>

[25]

<https://www.ft.com/content/41dba03e-5d29-11e5-9846-de406ccb37f2>

[26]

<https://www.betterworld.info/politics/europe-non-eu/britain/key-political-issues-uk/tax-dodging-tax-justice-uk/uk-city-london-centre-worlds-tax-havens>

[27]

<https://www.theguardian.com/commentisfree/2011/oct/31/corporation-london-city-medieval>

[28]

<https://www.taxjustice.net/2015/05/28/stiglitz-to-tax-haven-uk-you-are-aiding-and-abetting-theft/>

[29]

<https://www.opendemocracy.net/en/opendemocracyuk/london-magnet-for-dirty-money-says-john-penrose-governments-anti-corruption-tsar/>

[30]

<https://www.theguardian.com/commentisfree/2018/oct/11/london-haven-dirty-cash-unexplained-wealth-orders-money-laundering>

[31]

<https://www.theguardian.com/world/2019/jul/05/how-britain-can-help-you-get-away-with-stealing-millions-a-five-step-guide>

[32]

<https://www.opendemocracy.net/en/opendemocracyuk/uk-may-ditch->

plans-to-stop-fraudsters-using-fake-names-to-run-businesses/

[33]

<https://www.eurasiareview.com/11102012-london-parasites-paradise-or-the-best-criminal-sanctuary-money-can-buy-oped/>

[34]

<http://taxjustice.blogspot.com/2009/02/corporation-of-london-state-within.html>

[35]

<https://warprofiteerstory.blogspot.com/p/war-profiteers-and-israels-bank.html>

[36] https://www.youtube.com/watch?v=_FMVhjv42Gs

[37] <https://mondoweiss.net/2017/01/terrorism-israeli-state>

[38]

<https://www.sinhalanet.net/three-corporations-run-the-world-city-of-london-washington-dc-and-vatican-city>

[39]

<https://www.heritage.org/the-constitution/report/the-constitution-and-the-district-columbia>

[40] <http://www.informationclearinghouse.info/57259.htm>

[41] <https://edwardsnowden.substack.com/p/americas-open-wound>

[42] <https://www.bluemoonofshanghai.com/politics/7928/>

[43] <https://www.bluemoonofshanghai.com/politics/8034/>

[44]

<https://www.jta.org/archive/nathaniel-rothschild-commits-suicide>

[45]

<https://www.mirror.co.uk/news/uk-news/mega-wealthy-clan-cursed-by-drugs-and-suicide-351019>

[46]

<https://www.independent.co.uk/news/rothschild-took-his-life-after-death-of-mother-1308817.html>

[47]

<https://www.irishtimes.com/news/rothschild-heir-probably-killed-himself-say-police-1.66457>

[48]

<https://www.nytimes.com/1996/07/12/business/international-business-rothschild-bank-confirms-death-of-heir-41-as-suicide.html>

[49]

<https://www.heraldscotland.com/news/12032609.rothschild-death-was-suicide/>